

SŁOWKO

WILNO, Niedziela 15 maja 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4, Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ro 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”. BIENIAKONIE — Bułt Kolejowy. BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk. DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego. DUKSZTY — Bułt Kolejowy. GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz. GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”. HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński. WIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński. KLECK — Sklep „Jedność”. LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski. MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego. NOWOGRODEK — Kłosk St. Michalskiego. N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”. OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz. PINK — Księgarnia Polska — St. Bednarski. POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej. STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”. SŁONIĄ — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13. ST. SWIECIANY — M. Lewin — Bjuo Gazetowe, ul. 3 Maja 5. WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska. WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Wobec zwycięstwa lewicy we Francji

Nasza lewica, czując się słabą, opiera się na nadziei na protekcję z zewnątrz, ignorując, że to nastawienie polityczne daje Polsce nie sprzymierzeńców, lecz protektorów, obniża naszą samodzielność polityczną. Obecnie „Robotnik” triumfuje ze zwycięstwa socjalistów francuskich, z otrzymania przez nich 129 mandatów, oraz z tego, że zwycięstwo socjalistów poszło w parze ze zwycięstwem całej lewicy, która będzie miała większość w parlamencie francuskim siedemdziesięciu kilku mandatów. „Rzecz jasna — pisze „Robotnik”, że zwycięstwo lewicy we Francji pociąga za sobą konsekwencje polityki zagranicznej. I w szczególności Polska — dopóki trwa „sanacja”, staje przed poważnymi trudnościami. „Robotnik” przypomina, że lewica francuska godziła się w swoim czasie na sojusz z Rosją carską. Nie polityka wewnętrzna państwa sprzymierzonego decyduje o przymierzu, lecz szereg innych czynników, między innymi — polityka zewnętrzna. Polska nie może przystosowywać swej polityki wewnętrznej do Francji, chociażby i nadal pozostawała z nią w przymierzu. Wiemy, że przymierze polsko-francuskie oparte jest na dość kruchych podstawach. Dla Francji jest ono autem dla wzmocnienia jej stanowiska międzynarodowego wobec Niemiec. Prawica francuska dyskontuje antagonizm polsko-niemiecki. Natomiast dla lewicy, dążącej do wyrównania antagonizmu francusko-niemieckiego, antagonizm polsko-niemiecki jest czynnikiem niepożądanym, zmuszającym ją do likwidowania przymierza polsko-francuskiego.

Nawet rząd, oparty o prawicę, Tardieu w bardzo ważnym posunięciu w polityce międzynarodowej, mianowicie w projekcie unji nadnaujskiej, ignorował interesy Polski. Pożyczka polska we Francji nie została poparta przez rząd francuski. Obecnie przychodzi do władzy lewica, która prowadziła agitację za likwidowaniem przymierza polsko-francuskiego.

Niedawno przedstawiciel stron radykalnego Pfeifer, generalny sekretarz partii radykalno - społecznej, jeden z najbardziej wpływowych ludzi, w obozie lewicowym, stał zwalczający przymierze polsko-francuskie, udzielił charakterystycznego wywiadu korespondentowi „Kuryera Warszawskiego”.

„Opinia polska, — mówi p. Pfeifer — myli się bardzo poważnie sądząc, że moje wystąpienie odzwierciedla jedynie mój osobisty punkt widzenia i podając w wątpliwość autentyczność uchwały partii radykalno - społecznej, wymierzającej przeciwko zasadzie aljansów antagonistycznych.”

„Zagadnienie przymierza polsko-francuskiego było już niejednokrotnie poruszane na naszych zebraniach, jak i na szpaltach „Republique”. W numerze specjalnym z dnia 4 XI — 1930 roku, wydanym, przeciwko wojnie, zabrał głos ówczesny prezes naszej partii, p. Daladier i dał wyrazie do zrozumienia, że jest zasadniczo wrogo ustosunkowany do odnowienia sojuszu z Polską. W tym samym duchu wielokrotnie wypowiedzieli się w naszym piśmie posłowie Gaston Bergery i Pierre Cot. 21 i 22 grudnia ukażą się w „Republique” dwa moje obszernie artykuły, w których poruszam temat niebezpieczeństwa istnienia korytarza pomorskiego”.

„Dodam jeszcze — mówi w dalszym ciągu p. Pfeifer — że pod koniec 1930 roku organ Ligi Praw Człowieka i Obywatela zamieścił artykuł swego wice-prezesa, wypowiadający się rezolutnie przeciwko wszelkiemu sojuszmocy między Francją a Polską.”

„Wreszcie przypomnę panu namigntny pojedynk oratorski, pamiętny w kołach dyplomatycznych Paryża, jaki rozegrał się na trybunie Izby Deputowanych między Briandem a Francinem - Bouillonem a propos aljansu Francji z Polską, Rumunją, Jugosławiją itd. Briand oświadczył, wówczas dosłownie, że „dawne aljansy zaczęły być jak i obronne są już poza namiem trosk narodowych, i że żaden naród nie zgodziłby się do polityki, która w przeszłości niejednokrotnie doprowadziła do wojny”.

„Zwracam natomiast pańską uwagę, że nawet wśród Francuzów, któ-

DOKOŁA DYMISJI GROENERA SILVA RERUM

WYJASNIENIA BIURA WOLFFA BERLIN. PAT. — Biuro Wolffa donosi: Wbrew nieistotnym informacjom, które się ukazały w związku z dymisją generała Groenera, tutejsze koła polityczne stwierdzają, że połączenie teki spraw wewnętrznych i teki obrony narodowej w jednym rękawie okazało się na dalszą metę niekorzystne i sprzeczne z interesami obrony narodowej. Takie połączenie dwóch ministerstw było z początku planowane na krótko i miało trwać tylko przez zimę.

Dymisja Groenera ze stanowiska obrony narodowej nie jest bynajmniej konsekwencją ostatnich wypadków politycznych, a tylko wyrazem dążenia do odseparowania dwóch ministerstw, które istniało już oddawna. Ostatnie wypadki w Reichstagu wykazują, że złączenie tek spraw wewnętrznych i Reichswehry doprowadziło do zbyt daleko idącego wciągania armii niemieckiej w ewenementy polityczne. Jednym motywem wystąpienia Gro-

nera ze stanowiska ministra Reichswehry było pragnienie oddzielenia tego resortu, nie mającego charakteru politycznego od stanowiska ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, które jest w wysokim stopniu polityczne. Fakt, że generał pozostał ministrem spraw wewnętrznych w porozumieniu z kanclerzem świadczy o tem, że w polityce wewnętrznej nie zostały żadne zmiany.

Matura i młodość — to dwa tematy najbardziej dziś aktualne i szeroko omawiane na łamach wszystkich czasopism. Gazeta Polska (132) zastanawia się nad maturą i nad sposobem jej kontroli młodzieży pod względem jej dojrzałości umysłowej: Matura ma wypuścić w świat t. zw. lu dzi dojrzałych, przygotowanych już nieomal do rozpoczęcia pracy w potocznym życiu. Przygotowanych do dalszej nauki indywidualnie, do odbycia służby wojskowej, ze stopniem oficerskim, do wstąpienia do wyższych szkół fachowych itp. Tymczasem przy maturze takiej pracują wyłącznie sami pedagogowie. Pedagogowie, to znaczy ludzie dość dalecy od potocznego życia, skupieni całkowicie i wyłącznie nad zagadnieniami fachowymi, pedagogicznymi. Jest to dość dziwne, że ci wszyscy, którzy z rąk egzaminatorów mają niejako odebrać maturzystę, gwoli przesunięciu go na tory normalnej dalszej pracy w społeczeństwie — że ci najwłaśnie — nie uczestniczą przy dziele wyszczenia niedojrzałego chłopca na dojrzałego człowieka. Stąd autor wyciąga logicznie poprawny wniosek, że obok egzaminatorów — pedagogów muszą przy maturze mieć głos społecznicy sędziowie naturalni: Matura taka, jak się ją dziś odbywa, nie może mieć — wedle mojego przekonania — żadnego znaczenia, nie przyniesie nic dobrego i będzie piłą dziwną, bezsensowną, niezrozumiałą dla rodziców, otoczone powątpiewaniem wszystkich ludzi praktycznego życia — jak długo przy maturze razem z profesorami nie zasiądą przed stawiciele społeczeństwa, wybrani celowo z pośród tych zawodów, na drogę których udają się przeważnie uczniowie, niekończący maturę.

Senat gdański narusza statut prawny

WARSZAWA. PAT. — Senat gdański wydał 22 stycznia br. rozporządzenie, regulujące prawo zawijania i postoju w porcie gdańskim obcych statków wojennych. 29 kwietnia Senat gdański wydał przepisy, uzupełniające, odnoszące się między innymi do polskich statków wojennych. Przepisy Senatu gdańskiego, wydane bez koniecznego uzgodnienia sprawy z czynnikami powo-

POGŁOSKI O PLANOWANYM ZAMACHU NA GROENERA

BERLIN. PAT. — „Vorwaerts” donosi, że w berlińskich kołach politycznych obiegają w ostatnich dniach pogłoski o planach zamachu na ministra Groenera. Pogłoski te powstały w związku z faktem aresztowania kilku osobników, których zachowanie się wzbudziło podejrzliwość policji. Pogłoski te dotychczas nie zostały zdementowane.

Sprawcy napadu na Klotza

SKAZANI NA TRZY MIESIĄCE WIEZIENIA BERLIN. PAT. — Oskarżeni o napad na dziennikarza Klotza posłowie narodowo - socjalistyczny Heines, Stegman i Weizel skazani zostali na karę więzienia po 3 miesiące. Pos. Strasser został uwolniony. W czasie rozprawy przed gmachem sądu narodowi - socjaliści urządzili burzliwą demonstrację. Policja interweniowała, aresztując kilkudziesięciu demonstrantów.

Trzy wyroki śmierci za szpiegostwo

W WARSZAWIE WARSZAWA. PAT. — Dnia 30 kwietnia rb. zostali aresztowani pod zarzutem usiłowania szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych Jan Bakowski, technik budowlany, Władysław Borakowski, urzędnik kontraktowy Sztabu Głównego i Teodora Majewska, tancerka z Rosji. Sprawa została przekazana Warszawskiemu Sądowi Okręgowemu, który w postępowaniu orazem w dniu 13 i 14 bm., w składzie: przewodniczący wiceprezes Sądu Okręgowego Duda i sędziowie Kramer, Posenilicz, przy oskarżycielu prokuratorskim Rause, skazał Bakowskiego i Borakowskiego na karę śmierci, Majewską zaś na bezterminowe ciężkie więzienie. Skazani wyrok przyjęli spokojnie. Obroncy z urzędu: Bakowskiego — adw. Koziółkiewicz, Borakowskiego adw. Głowczewski, Majewskiej — adw. Tyrchowski wnieśli do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o łaskę.

Katastrofa w kopalni Dorstfeld

BERLIN. PAT. — W kopalni Dorstfeld pod Dortmundem wydarzyła się w d. 14 bm. rano katastrofa, której ofiarą padło 5 ludzi. Wskutek nagłego zerwania instalacji dźwigowej dwa t. zw. kosze windy spadły w przepaść głębokości 300 metrów. W jednym koszu znajdowało się 4 robotników, wszyscy zginęli, w drugim jeden robotnik. Urządzenie to kontrolowane było wczoraj przez specjalną komisję nadzorczą i uznane za znajdujące się w zupełnym porządku. Niema żadnej nadziei uratowania ofiar wypadku. Wobec istnienia drugiego urządzenia dźwigowego w szybie, praca w kopalni przerwana została tylko na krótki czas. Na miejsce katastrofy udała się specjalna komisja górnicza i oddział pogotowia ratunkowego, który przystąpił do wydobywania ofiar. Kopalnia w Dorstfeld jest jedną z największych kopalni w zagłębiu węglowym Renko-Westfalskiem, której prawo eksploatacji obejmuje 13 wielkich pól węglowych. Największa katastrofa tego samego rodzaju w czasach powojennych wydarzyła się w roku 1920 na kopalni Kaiserstul w Dortmundzie, przyczem zabitych zostało 18 osób.

Rozszerzenie sieci komitetów rolnych

WARSZAWA, 14.5 (tel. własny). Dowiadujemy się, że sprawa rozszerzenia sieci komitetów rolnych ma być załatwiona w ten sposób, że na terenie wszystkich powiatów mają powstać delegatury powiatowe biur wojewódzkich komitetów finansowo - rolnych. Delegatury te będą pracowały pod przewodnictwem właściwych starostw i będą mogły zlecać swe prace organizacjom rolniczym związkom lub okręgowym towarzystwom rolniczym. Ostatecznego postanowienia w tej sprawie należy spodziewać się w dniach najbliższych.

Konferencja ministrów Małej Ententy

KOMUNIKAT OFICJALNY BIAŁOGRÓD. PAT. — Po południowym posiedzeniu ministrów Małej Ententy ogłoszono następujący komunikat: Ministrowie spraw zagranicznych państw Małej Ententy, zebrani pod przewodnictwem min. Marinkowicza na dwóch posiedzeniach rano i po południu, przystąpili do wymiany swych informacji i wrażeń o ogólnej sytuacji politycznej, jak również o poważnych trudnościach, które sytuacja ta pociąga za sobą. Następnie rozpoczęli badanie zagadnień, wysuniętych na konferencji rozbrojenowej, a to zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i technicznego. Zbadali też sprawy procedury i metod pracy oraz samą istotę zagadnień, które należy rozstrzygnąć. Dalej potwierdzili wspólną linię postępowania, przyjętą już dawniej i ustalili procedurę, którą mają się kierować w zależności od rozwoju zagad-

Marszałek Piłsudski wyjechał do Pikiliszek

Jak się dowiadujemy, dzień wczorajszy spędził p. Marszałek w Pikiliszkach, gdzie również ma pozostać przez dwa dni Zielonych Świąt.

ZAMKNIĘCIE SESJI SEJMU ŚLĄSKIEGO

WARSZAWA. PAT. — „Monitor Polski” z dnia 14 maja zamieszcza zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji Sejmu Śląskiego. Zarządzenie to ma następujące brzmienie: Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 roku,

Zwłoki synka Lindbergha spalono w krematorium

TRENTON (New Jersey). PAT. — Zwłoki synka Lindbergha zostały spalone w krematorium. W czasie spalania zwłoki obecni byli jedynie rodzice, szef policji stanu New Jersey i kilku przedstawicieli władz. Prochy zostaną w dniu jutrzejszym wrzuczone do morza. Prezydent Hoover przesłał na ręce pani Lindbergh kondolencje, oświadczył przytem, że policja nie spocznie, dopóki zbrodnia rze nie zostanie wykryta i ukarani z całą surowością. Miejsce, w którym znaleziono zwłoki, zostało ogrodzone i strzeżone przez wojsko. Chodzi o to, by nie zostały zatarte pozostawione ślady.

Sensacja berlińska

BERLIN. PAT. — Jeden z dzienników berlińskich ogłasza list anonimowy, zawierający zupełnie odmienne od dotychczasowych wersje co do okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć dziecka Lindbergha. Autor listu jest — jak wynika z treści — reemigrantem niemieckim z Ameryki, który przypadkiem dowiedział się o tajemnicy śmierci małego Lindbergha. Według zeznań autora anonimowego listu, dziecko Lindbergha nie zostało zamordowane, lecz prze-

UMIERAMY ZA FRANCJĘ

ZBIOROWE SAMOBÓJSTWO TRZECH EMIGRANTÓW PARYŻ. — Wielkie wrażenie w Paryżu wywołało zbiorowe samobójstwo trzech emigrantów rosyjskich, byłych oficerów carskiej armii. Porucznicy: Dmitrij, Salonow i iMedownikow wystrzelali z jednego rewolweru odebrali sobie kolejno życie w małym hoteliku, gdzie mieszkali

POWIERANIE TANIEGO BUDOWNICTWA

WARSZAWA, 14.5 (tel. wł.). — Dziś pod przewodnictwem premiera Prystora odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na którym poza załatwieniem kilku spraw bieżących rozpatrzono sprawę dalszych możliwości poparcia taniego drobnego ruchu budownictwa mieszkalnego. Powzięta uchwała jak się dowiadujemy zmierza do udostępnienia szerokim warstwom ludności do nabywania terenów państwowych na dogodnych warunkach w okolicach większych miast.

Zawody hipiczne w Warszawie

WARSZAWA. PAT. — W sobotę odbył się na pięknym torze hipicznym w Łazienkach, przy doskonałej pogodzie, konkurs otwarcia, rozegrany w trzech seriach. Wyniki na konkursie tym uzyskane są wręcz doskonale i wykazują świetną formę szeregu naszych jeźdźców. W serii I warunki były następujące: 16 przeszkód 120 cm. wysokości, 350 cm. szerokości, szybkość 400 m. na min. Zwyzylił por. Ruciński na Reszce, drugi por. Karwacki na Gołębiu, trzeci por. Komorowski. W serii drugiej warunki były następujące: 16 przeszkód 130 cm. wysokości, 400 cm. szerokości, szybkość 400 m. na min. Zwyzylił kpt. Mrowiec na Moskalu. Drugie i trzecie miejsca podzielił por. Strzałkowski na Oberku i por. Łuszczewski na Orlicy. W serii trzeciej — dla pań i jeźdźców cywilnych obowiązowały warunki: 16 przeszkód 110 cm. wysokości, 300 cm. szerokości, szybkość 400 m. na min. Wyniki: pierwszy p. Byliczyński na Dominie (0 punktów), drugi p. Wickenhagen na Łotrzyku (0 p.), trzecim — pani Zofia Sikorska na Łaskawym Panie (0 p.).

ROZGRYWKI O PUHAR DAWISA

POLSKA — HOLLANDIA 2:1 WARSZAWA. PAT. — Sobotni trzeci mecz w rozgrywkach o puchar Davisa Polska — Holandia w grze podwójnej przyniósł pierwsze zwycięstwo Holandii. Wynik: parathughan — Koopman pokonała parę Tłoczyński — Jerzy Stolarow 3:6, 17:15, 3:6, 6:3, 7:5. Po dwóch dniach Polska prowadzi 2:1.

LEGJA — POLONIA 5:1

WARSZAWA. PAT. — W sobotę na boisku Polonii rozegrany został mecz ligowy pomiędzy drużynami stołecznymi Legji i Polonii. Mecz przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie Legji w stosunku 5:1 (3:1).

# ZABAWMY SIĘ W ZIELONE

Zielone światki...  
Czyż może być stosowniejsza nazwa? Słońce doskonale to rozumie i wyzierało wszystko, stroi w wiosenne kolory.  
Czy Pani gra w zielone?  
Nic łatwiejszego. Trawka rośnie na każdym miejscu. Wkrótce będzie nawet na rabatach wzdłuż ul. Mickiewicza. — jeżeli, oczywiście, spacerowicze pozwolą jej wogóle wyrósć. Sławetna Bouffalówka, o której tyle rzetelnych słów napisał chodzący po mieście poeta, i ta pokryła się tarniną. — Można więc grać w zielone...  
Naturalnie nie trzeba robić brzydki zakładowo o pieniądze, o pożyczanie ubrań itp. Należy zachować beztroski i pogodny nastrój tej wiosennej gry i grać z lubą o niewinny poculunek, z wierzycielem o uśmiech, z tęskniwą o najmlodszy komplement.  
O tych niegodziwcach, którzy z gry w zielone robią źródło zarobku, a co gorsza, hazard, wogóle mówić nie będziemy. — Pamiętajcie również, że przyroda nie potrafi umiać drzewa liści, aby jeden z drugim miał je obrywać.  
Najlepiej, skorzystać z dni świątecznych i po zielone wybrać się do miasta. Od tego jest mądrze, żeby urządzić majówki. Nie każdy musi mieć zjazd polonistyczny, historyczny lub orientalistyczny. Przecież przed tego istnieją wycieczki nad Narocz, Zielone Jeziora lub Troki. Komu do gustu to nie przypada, może urządzić wyprawę poprostu do Bernardynki, chociaż tam z rzywania trawki można mieć nieprzyjemności.  
Uciekajmy z miasta. Ci, którzy zostaną, będą mieli więcej powietrza. a my prócz własnej przyjemności także zasługę względem bliźnich.  
Szczególnie wszyscy grający w zielone, muszą zrobić wyprawę za miasto, aby zapatrzyć się w zapas „zieloności” na dni kilka, aż do następnej eskapady. To będzie lepsze, niż obrywanie liści z drzew miejskich.  
A za miastem jedną-drogą gałązkę uszczknąć można, byle nie za wale, byle nie na opał, bo to także kryminal. T. C.

# Tajemnica willi w Brzuchowicach

## GORGONOWA SKAZANA NA KARĘ ŚMIERCI przez POWIESZENIE

(Telefonem od własnego korespondenta)

LWÓW, 14.5. — Sobota była punktem kulminacyjnym głośniejszej rozprawy przeciwko Ricie Gorgonowej. Ekspertyza medyków warszawskich miała bowiem wykazać, czy ślady krwi na ubraniu Gorgonowej i innych przedmiotach pochodzą od zamordowanej, czy też nie. Podniecenie publiczności niesłychane. Natłok na sali olbrzymi.  
Na wstępie zabiera głos prokurator w sprawie publikowania przez niektóre dzienniki listów Gorgonowej do męża, co zdaniem mówcy mogłoby niepotrzebnie wpływać na bezstronny wymiar sprawiedliwości przez przysięgłych.  
Obrońca nadmieniał, że listy te znajdują się w aktach sprawy i wnoszą o ich odczytanie, na co prokurator się nie zgadza i wnosi natomiast o przesłuchanie świadka p. Erwina Gorgona i powołanie znawców języka polskiego na stwierdzenie, czy osoba tak niedawną przybyła z Dalmacji mogłaby do tego stopnia opanować język. Zafatowanie tych wniosków przewodniczący pozostawia na później. Po czym odczytano akta jednego z świadków dowodowych Antoniego Halemby, który, jak się okazuje, był kilkakrotnie karany za gwałcenie, cudzołóstwo, za zniewolenie i inne przestępstwa.

### NOWA EKSPERTYZA KRWI

Z kolei odczytał przewodniczący wśród wielkiego zainteresowania sali opinię o wynikach ekspertyzy krwi dokonanej w Warszawie w Pońst. Zakładzie Badania Środków Żywności, a następnie w Instytucie Instytucji Higijeny.  
Badania były przeprowadzone w dwójki sposób: 1) w Instytucie Badań Żywności — na okoliczność, czy krew jest pochodzenia ludzkiego, czy zwierzęcego, 2) badanie przez Państwowy Zakład Higijeny na okoliczność, do jakiej grupy należy znalezione ślady krwi. Badanie wykazało, że krew oskarżonej należy do grupy B, zaś krew Zaremblanki — do grupy A. Podobnie badania odłamków muru nie wykazały krwi tej grupy. Natomiast badanie chusteczki do nosa wykazało bardzo silną obecność elementu A, jednak ten sam element występuje również w częściach niezakrwawionych chusteczki, wobec czego wniosek ostateczny jest, że nie musi to zachodzić przyczynowy związek elementu A z obecnością krwi.

### PRZEWÓD ZAMKNIĘTY

Po odczytaniu ekspertyzy przewodniczący oznajmił, że postępowanie dowodowe jest ukończone i zapytał strony, czy mają jakieś wnioski. Prokurator Laniewski zaznaczył, że orzeczenie sądu krzywdzi, że niepotrzebnie włączano do sprawy sprawy, a następnie warszawskich wprowadza zamęt, nie notowany dotychczas w praktyce sądowej. Podkreśla przy tym, że wyniki badania krwi nie mogą w niczym podważyć aktu oskarżenia, nie może się jednak na to zgodzić, aby sądownie przysięgli wyrobili sobie sąd na podstawie dwóch sprzecznych opinii i dlatego też wnoszą, by trybunał zwrócił się do wydziału medycznego Uniwersytetu Lwowskiego, który miałby za zadanie zbadać sprawozdanie rzeczoznawców lwowskich i wydać opinię co do związku, jaki zachodzi między uszkodzeniami na ciele denatki i dżeganem jako narzędziem zbrodni, a następnie miałby przeprowadzić zbadanie śladów krwi na przedmiotach oraz porównać wszystkie dotychczas wydane wyniki badań krwi i stwierdzić, które z nich są miarodajne. Obróńca sprzeciwia się tym wnioskom prokuratora, poczem trybunał udaje się na naradę nad wnioskami. Po naradzie przewodniczący ogłasza, że wszystkie postawione dziś wnioski obrońcy i prokuratora zostają odrzucone i postępowanie dowodowe zostaje zamknięte.

### PYTANIA DLA SĘDZIÓW PRZYSIĘGLYCH

Przewodniczący przystępuje do odczytania pytań dla sędziów przysięgłych, które mają brzmienie następujące: „Czy oskarżona Rita Gorgonowa jest winna, że w nocy z 30 na 31 grudnia ub. roku, w zamiarze zabicia Elżbiety Zaremblanki, w podstępny, zdradziecki sposób przeciw niej działała, a wskutek tego śmierci tej ostatniej nastąpiła”. Ponieważ co do pytania tego niema żadnych wniosków, trybunał je zatwierdza.

### PRZEMÓWIENIE PROKURATORA

Po przerwie zabral głos prokurator, który zapowiada, że będzie operował tylko dowodami rzeczowymi, że pójdzie drogą rozumowej analizy. Podkreśla, że widział wiele zła i zbrodni, ale zawsze był tam momenty, które chwytają za serce. Tułaj jednak w duszy oskarżonej nie widzi on jednak żadnego jasnego momentu, określa ją jako istotę egoistyczną i zimną, gotową na wszystko prze-

ciwko temu, który stanął na jej drodze. Zaremblankę chciała skompromitować i usunąć za wszelką cenę. W końcu przedstawia prokurator katastrofalną noc 30 grudnia w willi brzuchowickiej i wyniki śledztwa, które wskazywały bezspornie na Gorgonową, jako morderczynię. Wszelkie inne przypuszczenia o sprawcy z zewnątrz nazywa Prokurator urojeniami, podkreśla fakt zagnięcia skrawionego seledynowej koszuli, stwierdza, że ma on 99 proc. pewności, że sprawcą jest Gorgonowa, a nie kto inny, w końcu podkreśla, że musi tu zatrzymać nie prokuratora, ale sprawiedliwość.

Teraz zabral głos obrońca, dr. Axer. Podniecenie publiczności wzrasta się, nawet na ulicy oczekują końca rozprawy. W chwili gdy to piszemy obrońca w dalszym ciągu przemawia.

### MOWA OBROŃCY

Obróńca dr. Axer wygłosił dłuższą mowę, w której podniósł przedwzięciem, że opinia biegłych zbija poszlaki, na których oparł się akt oskarżenia. Tyle poszlak, co przeciwko Gorgonowej można mieć przeciwko ogrodnikowi Kamiskiemu. Obróńca mówi, że jest to typowy poszlakowy proces, przypomina on procesy zagraniczne, w których skazywano ludzi niewinnych, a po latach niewinność wychodziła na jaw, przypomina wreszcie, że jest to kobieta brzemien na i apeluje do sumienia sędziów.

Mowa obrońcy robi niesłychane wrażenie, kobiety płaczą, sama oskarżona również płacze.

### WERDYKT ŁAWY PRZYSIĘGLYCH

Po przemówieniu obrońcy sędziowie przysięgli udali się na naradę, po której ogłoszony został werdykt ławy przysięgłych: 9 głosów padło za winą, trzy przeciw.

### WYROK

Na mocy tego werdyktu TRYBUNAŁ WYDAŁ WYROK, SKAZUJĄCY OSKARŻONĄ NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE.

Po ogłoszeniu wyroku na sali zapanowało głucho milczenie, oskarżona przyjęła wyrok z rezygnacją.

Wyrok sprawił kolosalne wrażenie. W ciągu dnia utrzymywało się ogólne przekonanie, że Gorgonowa będzie uniewinniona. Oskarżona zjawiała się na rozprawie w modnym eleganckim płaszczu jasnego koloru. Opinią biegłych z Warszawy w sprawie krwi widocznie jej dodała otuchy.

Ktoś z znanych Gorgonowej ofiarował jej dużą bombonierkę, którą oskarżona przyjęła z uśmiechem.

Według brzmienia ustawy Gorgonowa nie będzie mogła być powieszona od razu, ponieważ jest w ciąży i wyrok będzie mógł być wykonany dopiero po urodzeniu się dziecka, a nawet później w chwili, gdy niemowlę będzie mogło przejść na butelczkę.

# POLONIŚCI W WILNIE

Koło Polonistów USB zamyka pierwsze dziesięciolecie swej pracy i w dniu 15 b.m. urządza z tej racji skromny obchód. Właściciel uczczeniem dziesiątej rocznicy istnienia Koła, oraz trwałą pamiątką ma się stać księga zbiorowa prac polonistów naszego Uniwersytetu, wydana pod redakcją dr. Heleny Heib-Koszarzińskiej.

W dniu 16 i 17 b.m. odbędzie się w Wilnie piąty ogólnopolski zjazd uniwersyteckich Kół Polonistycznych. Na ten zjazd, jak również na urzędysty Koła wileńskiego, przyjeżdżają poloniści z różnych stron Polski.

Z profesorów zobaczmy w Wilnie jednego z najbardziej zasłużonych, a już z całą pewnością najbardziej w Polsce popularnego polonistę prof. dr. Ignacego Chrzanowskiego, który przyjeżdża do Wilna ze swym znakomitym uczniem, b. rektorem naszego uniwersytetu, prof. dr. Stanisławem Pigińskim. Przyjeżdża też z Krakowa prof. dr. Tadeusz Lehr - Sławiński.

Jeżeli chodzi o uroczystości Koła, stanowią one niezawodnie uroczystościami, zwanymi z osobą prof. St. Pigińskiego.

Prof. Pigiński stał u kolebki Koła przed dzieśmiu laty, był przez cały czas jego kuratorem, wreszcie, po opuszczeniu Wilna brał i bierze — żywy udział we wszystkich poczynaniach tej ruchliwej i żywej organizacji.

Twórcza inicjatywa długoletniego Kuratora zaznaczyła się w pracach Koła, które zdobyło się m.in. na czyn niepospolity — na zorganizowanie wydawnictwa p. t. „Biblioteka Prac Polonistycznych”.

Trzy tomy tej Biblioteki, które zawierają rozprawy doktorskie trzech członków Koła, chlubnie świadczą o energii Koła, no i — o poziomie studiów polonistycznych na naszym Uniwersytecie.

„Ale, mówiąc o studium polonistycznym na naszej Wszechnicy, znowu trzeba podkreślić wyjątkową rolę prof. Pigińskiego, który był duszą i głównym motorem tego studium.

Jak zaważyła osoba prof. Pigińskiego na dziejach wileńskiej polonistyki, wymownie świadczą podany w t. II Księgi Pamiątkowej USB, wykaz drukowanych prac, które wyszły z Seminarium Polonistycznego: wszystkie prace wyszły z Seminarium prof. Pigińskiego; zresztą i wszystkie dotychczasowe doktorski z zakresu historii i literatury polskiej zdobyły u niego prof. Pigińskiego.

Prof. St. Pigiński opuścił Wilno stanowczo za wcześnie, bo w okresie, kiedy dopiero zaczął zbierać plon swej pracy w postaci pierwszych dyplomów prac swych uczniów. „Uczniów”... Czy profesorowie uniwersytetu naprawdę mają uczniów? Niektórzy zaprzeczają temu, wskazując na trudność oddziaływania z katedry uniwersyteckiej na tłumy słuchaczy. Uniwersytet przecież nie gminą. Prof. Pigiński jednak z całą pewnością miał i ma swych uczniów, którym przekazywał swą metodę pracy i na których miał oddziaływać, zbliżając się do każdego w sposób niezwykle serdeczny i delikatny.

„Ale najsukcesywniejszym sposobem utrwalenia swych wpływów na reszce akademickiej, jest przykład osobisty profesora, nie uznającego żadnych kompromisów w stosunku do nauki i wykazującego wielką, twórczą energię.”

Pod tym względem nie każdy profesor może iść w zawody z prof. Pigińskim, człowiekiem imponującej energii i wielkiej pracowitości.

Nie każdy też może poszczycić się podobnymi wynikami pracy.

Zjazd Kół Polonistycznych, jak zwykle jest zjawiskiem ciekawym. Mniejsza o skuteczność obrad i wniosków, sam fakt, że w obradach biorą udział akademicy — poloniści, a więc w przyszłości — uczeni historycy literatury lub nauczyciele gimnazjalni, zmusza do większej uwagi.

Los humanisty w ogóle, polonisty zaś w szczególności w obecnych czasach, godny jest jak największego polittowania.

Mysleć o poświęceniu się pracy naukowej prawie nikt obecnie nie może ze względu na wyjątkowo ciężkie warunki materialne i zasadnicze lekceważenie nauki ze strony t. zw. ogółu. Zresztą i reforma studiów uniwersyteckich na wydziale humanistycznym, obecnie już dokonana, — raczej obniżyła poziom nauki, niż podniosła. Całą uwagę współczesnych słuchaczy humanistyki pochłaniają egzaminy, nie pozwalające na pogłębianie poszczególnych gałęzi wiedzy (brak czasu!) i nadające studiom nerwowy charakter wysięgu po dyplom.

Dziś tych dyplomów jest coraz więcej, ich wartość jednak jest coraz mniejsza. Nie było dobre i dawniej, gdy zjawiali się kalkiem poważne prace dyplomowe, ale prawie norma była sześćo-ośmioletnia droga do dyplomu; nie jest dobrze i teraz, gdy normalna co do czasu droga doprowadza tylko do jakiejś uniwersyteckiej matury ze wszystkimi „szubakami” akcesoriami.

Dziś jest coraz trudniej myśleć o całkowitem oddaniu się pracy naukowej; to też

większość polonistów, jeszcze przed ukończeniem uniwersytetu, zaczyna kłótać do szkół średnich, aby tam znaleźć „posadę”.

I w szkole polonista znajduje się w szcze gólnie ciężkiej sytuacji. Na niego przedewszystkiem spada ciężar nieuchwytny w swych granicach pracy wychowawczej. On — teoretycznie — ma największe możliwości pod względem oddziaływania na młodzież i właśnie on — faktycznie — znajduje się w najcięższej sytuacji, gdyż często jest skazany na pracę sztywną. Maturzyści, mający na swych świadectwach podpisy nawet wybitnych polonistów, często bez błędów ortograficznych pisać nie potrafią, o literaturze zaś polskiej mają nieraz dość mgliste pojęcie, bo książkę wogóle nie czytają...

Uchwalona obecnie reforma szkolnictwa średniego głównym ciężarem spadnie właśnie na polonistów.

Ta wyjątkowo ciężka sytuacja polonistyki w chwili obecnej ma zle strony, ma i re. Do dobrych należy to, że zmusza ona polonistów do szczególnej uwagi i wydobycie ze siebie jaknajwiększej energii.

Kształtująca się nowa rzeczywistość skutecznym wymaga wysiłków. Samo życie zmusza młodych polonistów, opuszczających uniwersytet, do walki nietylko o kawałek chleba, ale i o nowe formy życia kulturalnego. Dlatego też zjazdy młodzieży akademickiej, przyjeżdżającej z różnych stron Polski, mają wielkie znaczenie, gdyż zacierają wciąż jeszcze jak ponure widmo blagające się różnice dzielnicowe, i przyczyniają się do wytworzenia nowej, młodej, świadomej celu energii narodowej.

Uczestnikom zjazdu, polonistom — akademikom należy więc serdecznie życzyć owocnych obrad i zacieśnienia węzłów braterskiej przyjaźni!

### PROGRAM UROCZYSTOŚCI

Sobota 14 maja: godz. 19 — odczyt p. profesora St. Pigińskiego — „Wieszczę polityczne Mickiewicza”.

Niedziela 15 maja: Obchód dziesięciolecia Koła: godz. 10 — msza św. w kościele św. Jana, godz. 11 — uroczyste zebranie w sali Sniadeckich, godz. 17 — spacer po Wilnie, godz. 20 — herbatka w Ognisku Akademickim (składka 2 złote).

Poniedziałek: 5-ty zjazd Kół Polonistycznych: godz. 9.30 — msza św. w kościele św. Jana, godz. 10 — otwarcie zjazdu w sali Sniadeckich, godz. 11 — zebranie sekcji naukowej, godz. 17 — zebranie sekcji organizacyjnej, godz. 20 — teatr.

Wtorek 17 maja: Zjazd: godz. 10 — zebranie sekcji naukowej, godz. 17 — zebranie plenarne, godz. 19 — odczyt p. prof. J. Chrzanowskiego p. t. „Dwie kultury”.

Sroda 18 maja: Wycieczka do Troku. Obrady zjazdu będą się odbywały w lokalu Seminarium Polonistycznego.

Po zebraniu w niedzielę i po otwarciu zjazdu w poniedziałek odbędzie się wspólna fotografia.

**Dr. Krzemiański**  
Choroby wewnętrzne spec. Zołądka i jelit przyjmuję od 12 — 2 i 4-6.  
Kwiatowa 7, tel. 14 25.

**JEDYNIĘ**  
jedwabna bielzta  
damska trykotowa



jest PEŁNOWARTOŚCIOWĄ!  
Za dobroć naszej bielzty gwarantujemy  
stuprocentowo!  
Fabryka Trykotaży  
Jedwabnych i Wełnianych  
**M. BECHER**  
Warszawa, Leszno 95.

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i gólnem niedomaganiu zaywa się ra no naczeco szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa”. Ządać w aptek.

**KUP LOS**  
25 POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI  
W NAJSTARSZEJ SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE  
**K. Gorzuchowskiego**  
WILNO, UL. ZAMKOWA 9.  
50 premji po 10.000 zł.  
Znacznie zwiększona ilość wygranych  
CENA 1/4 losu 10 zł.  
„ 1/2 „ 20 zł.  
„ całego „ 40 zł.  
Zamiejscowym wysyłamy pocztą Konto pocztowe 80.365.

Najwspanialszy Melodyjny Przebieg Miłosny  
**Nenita, Kwiat Hawanny**  
Reżys. twórcy „TRADER HORN” Van Dyke'a  
W rol. gł. egzotyczna kochanka LUPE VELEZ  
i fenomenalny śpiewak LAWR. TIBBET  
Orkiestra kubańska. Najpięk. Rumbi. Melod. pieśni kubańskie  
Wkrótce w kinie „HELIOS”

**Rewindykacja zbiorów historycznych z ZSSR**  
Delegacja polska w mieszanę Komisji Specjalnej w Leningradzie nadesłała do Warszawy transport druków, rewindykowanych na podstawie traktatu ryskiego z b. ces. Biblioteki Publicznej w Leningradzie. Druki te, w ilości około 3 tys. pochodzą z księgozbioru Załuskich, z Tow. Przyjaciół Nauk, bibliotek Prymasa Karnkowskiego, J. Niemcewicza, Staszica, jen. Dąbrowskiego i in. Zbiór ten zostanie przekazany Bibliotece Narodowej w Warszawie, która niedawno otrzymała rewindykowaną z tejże Biblioteki Publicznej w Leningradzie kolekcję najstarszych druków z 15-go wieku, t. zw. inkunabulów, stanowiących rzadkie okazy sztuki drukarskiej na Zachodzie.  
W nadesłanej partji zwracają uwagę na inkuabula catenata — średniowieczne druki z łańcuchami, za pomocą których księgi były nigdyś przykute do pulpityw biblioteki klasztoru Benedyktynów na Łysej Górze, skąd pochodzą. Książki takich otrzymaliśmy 5 na ogólną liczbę 16, posiadanych przez b. ces. Bibliotekę Publiczną w Leningradzie.

**15°** ekstr. DUBELTOWE „S Z O P E N” **PIWO** DUBELTOWE ekstr. **15°**

**TEATRY WILEŃSKIE**  
„Zemsta“ Fredry, w inscenizacji Iwa Galla  
Nie ulega dla mnie wątpliwości, że Gall dziś jest czołową pozycją w naszych teatrach i że Gallowe pomysły stanowią epokę, tak jak Drabikowe kiedyś pomysły, które zapodniły tak bardzo demokrację nasze sceny.  
Artyście może się zawsze zdarzyć gafa i nigdy przynędy nie trzeba mieć pretensji do niego, jeśli nie każde dzieło będzie na wysokości. Nawet wielcy poeci piszą raz słabsze rzeczy, raz mocniejsze, i nie trzeba uciekać się do historii malarstwa, lub muzyki, aby przykładami sypać jak z worka. Że Gall przeto urodził „Zemstę” Fredry słabą, nie stanowi jakieś upadku w jego sztuce. Odwrotnie, gafa Galla może być nauką, tematem do rozważań. Na przykładzie „Zemsty” Fredry można wyraźnie rzecy pewne sprecyzować.  
Mówiąc o przedstawieniu na Pohulance trzeba się najpierw spytać, dlaczego przedstawienie jest chybiłone? Odpowiedź będzie nader prosta: nie było „Zemsty” Fredry. To, co było, było jakąś powierzchwną Fredry, epidemną Fredry, najostatejszą zewnętrzną skórą. Krewi jednak Fredry nie było w tej sztuce. Możemy przy-

klądać jak chcemy termometr i nigdzie, w żadnej scenie nie znajdziemy ciepła, któreby buchnęło, przemówiło z zawartej w głębi krwi. Przedstawienie Fredry, jeśli chodzi o wnętrze, o poezję ukrytą, o życie istotne, które bucha na dnie jego komedji, nie istnieje.  
Fredro jest zimny, pozatem okropnie oschły. Pozbawiony jest werwy, pozbawiona tej arcyposkości, która żywi, jak słońce. „Zemsta”, przecież ot jest tresć sztuki, kapitała Zemsta. Taka, jaka u nas urodziła się w naszym domu. Taka nasza swojska. Taka jakaś jedyna, w swoim rodzaju, że nagle ryczeć można ze śmiechu. To nie Cześnik, ale każdy z nas w tej chwili jest ewokatorem takiej zemsty.  
Coś bezgranicznie naszego, polskiego, związanego z naszą krewią, naszym oddechem, jest na dnie tej zemsty, która w teatrach Lwowa i Krakowa, Poznania i Warszawy, Lublina i Wilna kiedyś wywoływała nieprzerwany huragan śmiechu, zakończony formalnym leżeniem na ziemi, na fotelach, na parapetach, gdzie, kto stał, czy siedział.  
Na Fredrze Galla uśmiechamy się. Nie nudzimy się. Oczy widza połyka-

ją malarskie kompozycje. Nawet zdumiewamy się chwilami, że tak „Zemstę” można komponować. Ale Fredro na tej Pohulance jest zupełnie, jak ten kłapouch, którego sprzedawał Grek Anglikowi, zachwalając jego cnoty. Grek mówił: panie, ten osioł jest cudowny, może pan leżeć nietylko na jego grzbiecie, spać jak na najlepszej poduszce, może się pan delektować cieniem jego ciała, uczynić z niego stół, nietylko łoże. Jest potulny, nie drgnie, nie przewróci dzbanka, skoro pan dzbankę na jego ciele ustawi. —Więc nie ma żadnych wad? — krzyknął Anglik. — Jest jedna wada, — przyznał muszę, — bo jestem uczciwy kupiec, — mówił Grek: — wada ta jest, że nasz kłapouch, nasz osioł jest zdechły!  
Może być, że gdyby werwa arcyposkości była na scenie, huragan sarmackich dowcipów, że gdyby tryskała krew, nie limfa, aktorów, toby Fredro w tej formie, jak Gall go podał, mógł być z pożytkiem polknięty i już nie w oplakty.  
Mielłszy Cześnika, który ryczał, Rejenta, który płakał, już te dwie figury nie-Fredrowskie rozsadzić musiały „Zemstę” na dobre. Wyobrażał sobie Fredro Cześnika raptusiewicza, to jest arcyposki typ w pewnych chwilach, musujący jak szampan gniewem. Moglibyśmy tu nie wiem, ile wypisać, chcąc powiedzieć, jak

to Fredro rozumiał i jak to na scenach robiono. Nic to nam nie pomoże jednak, gdyż sztuka aktorska nie da się zastąpić przez pisanie. Cóż pomogą moje glossy, uwagi, recepty, Bóg wie co, jeśli na scenie wszystko było, tylko nie Cześnik Fredry. Podobnie coś pomoże, że Rejent ma być taki i siaki „skoro Szczurkiewicz uczynił z drugiego bohatera „Zemsty” pastora, najmilszego, najbardziej sentymentalnego, nie mogącego nawet muchy zabić, poprostu Niemca, jakiegoś z czasów Lessinga czy nawet Tiecka. Cześnik zaś aczkolwiek po polsku ubrany, aczkolwiek miał staturę szlachęcką, ryczał jak nigdy nawet w najgorszym domu polskim nie mógł ryczeć szlachlic, bo gdyby tak ryczał co dzień, co godzina, co minuta, przez cały rok, przez całe życie, toby nasza rasa musiała być rasą jakąś warjatów, drących się arcyudnie, a nigdy rasą słońcową, która jest pełną animuszu, woli, energii, skoro jest zbudzona, syta, zadowolona, poza kryzysem dzisiejszego dnia, który jedynie usprawiedliwia, że zamiast dać na scenie jak w zwierciadle naszych antenatów, robimy z nich maskarky, figury niepodobne do czegoś, co było, i znowu wróci, skoro będzie słońce. Jest u Fredry młoda dziewczyna, czar wiosny. Gdzież była ta dziewczyna na scenie? Jest u Fredry młody chłopak, dziarski, piekielnie szczery. No, ten był. Zna-

czy, że z nami nie jest jeszcze tak źle, skoro męska natura wychylił się wreszcie wciąż może z pochwy. Był wreszcie ten tchórz, ten nicpoń, ten bucafał, wżami ruszający nie mieczem, ten basza jakiś, miesząjący wszystko, wciąż kłójący, siekający, rzeżący. Ten, jako tako ratował honor sztuki. Wreszcie była Podstolna, Nuna Młodziejowska, niefałszowana, taka, jaka była w naszych dworach, kiedy serce dawało nura od jednej do drugiej. Sapient! sat...  
Gall wszystko to ubrał, nastawił. Równocześnie wszystko to pogrążył w kubach, cylindrach, gołych bebnach, lichej jakiejś sforze psów wystraszonych, leżących na ziemi, wspinających się po ścianach.  
Wszystko na świecie rozumiem, ale absolutnie tego nie rozumiem, do czego Gallowi wszystkie te craigowskie tuby i kuby były potrzebne? Czyż zapo mocą nich polskość Fredry wyraźniej proklamował? Czyż jeden z tych stołów - cylindrów, na którym z drzeniem stał Wohejko, w jakikolwiek sposób ułatwiał mu być Polakiem pozwalając na pomnożoną werwę? Styl Fredry leci, zdania mają siarczyste otręby. W zawody idzie ta mowa, jak u Szekspira w Straconych Zachodach Miłości, gdzie na każde powiedzenie Birona ma już Rozelinda piorun w garści? Te walce na Pohulance białe, niewinne, te klocki słodziut-

kie, te bramki w formie tryptyku, ten cały gips, ta cała szkaturlara, czyż to naprawdę tho dla Fredry, który jest kolorowy, taki kolorowy, jak cudowna Czerwona Ruś, która go wydała?  
Z przedstawiami Galla wynika, oddajmy cesarzowi cesarskie, a Bogu co boskie. Inaczej powiedziawszy, komponujemy na scenie Mały Domek Rittera, tak, jak go Ritter widział. Jeśli poeta widział salon, jeśli w tym salonie widział fotele, jeśli na ścianie zawieszil śliczne lustro, jeśli się cieszył, że na takim te usadowi figury i te figury zmusi do kłótni niemal, po przez język działające jak rapier. Wyspiarski komponował Warszawiankę, dał spinet i okno oraz meble empire. Czy mamy prawo suplementować, dać, jakby nasi przodkowie powiedzieli, inkausty, czyli zmieniło to, co widziała wyobraźnia poety, rozmienić to na drobne? Świat Galla w „Zemście” Fredry jest przerażającym.

Iwuniu, Gallusiu kochany, tyle farb masz w swojej pałcie! Jesteś muzykalny, rozkosznie wyposażony we wszystko, co może nasza rasę obudzić i zmusić do tańca na słońcu. Schowaj, zatem te okropne przedmioty, które widziałem w kąciku obok cylindrów i kubów „cukier krzepi”, to jest rydło i łopaty, któremi się tylko grzebie umarłych.  
Mieczysław Limanowski.

# W sprawie ratowania Bazyliki

## Wyniki narad komisji międzyministerjalnej

W dn. 12 i 13 maja r.b. obradowała w Wilnie komisja międzyministerjalna, składająca się z przedstawicieli robót publicznych prof. Politechniki Warszawskiej Inż. Hempla, oraz przedstawicieli ministerstwa W. R. i O. P. w osobach: arch. Jarosława Wojciechowskiego, naczelnika wydziału zabytków, arch. Mądzeńskiego, naczelnika wydziału budowlanego i konserwatora generalnego J. Remera. Na zaproszenie komisji ratowania Bazyliki w obradach komisji wzięli udział: inż. Wąsowicz, specjalista statyk oraz inż. Romański, specjalista od fundamentowania.

Po szczegółowym zbadaniu fundamentów, murów i sklepień oraz po zapoznaniu się z rezultatem dotychczasowych badań, prac pomiarowych, dotyczących konstrukcji budowli, wód gruntowych i t. p. komisja międzyministerjalna odbyła wspólne posiedzenie z komisją techniczną komisji ratowania Bazyliki pod przewodnictwem dyrektora robót publicznych. W części obrad połączonych komisji, poświęconej wnioskowi co do dalszego biegu prac i projektom zabezpieczenia Bazyliki, uczestniczyli: p. wojewoda Beczkowicz, J. E. ks. arcybiskup Jabrzykowski i J. E. ks. biskup Michalkiewicz.

Po wyczerpującym omówieniu całokształtu zagadnień komisja jednogłośnie ustaliła co następuje:

1) Stan Bazyliki jest groźny, jednak zachowanie stanu obecnego budowli jest technicznie wykonalne.

2) Dla trwałego zabezpieczenia Bazyliki od ruchu wód gruntowych otoczyć ją szczelną ścianką podziemną.

3) Ponieważ pale, na których spoczywa portyk i kolumnada ściany południowej nie wypełniają już swego przeznaczenia, należy oprzeć fundamenty tych partii budynku na palach betonowych.

4) Pod całą Bazyliką należy złożyć płytę żelazną - betonową, wiążącą całość fundamentów Bazyliki w celu zmniejszenia zbyt wysokiego ciśnienia na grunt.

## Dr. Józef LIEBESKIND

MARIENBAD Dom Hungarja

## PROF. IGNACY CHRZANOWSKI

W WILNIE

Znakomity polski uczony, członek honorowy Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Ignacy Chrzanowski gości w Wilnie.

Zasłużony wychowawca paru pokoleń polskich, autor świętych rozpraw z zakresu historii literatury, zawitał do nas, aby poznać strony Mickiewiczowskie i wskrzesić w swej twórczej wyobraźni to, co się działo w Wilnie lat temu sto i dziesięć...

Z nami zaś podzieli się ciekawymi i głębokimi rozważaniami na temat, który porusza najistotniejsze dziejące się zagadnienia naszych ziem, będących terenem odwiecznego ścierania się dwu kultur — bizantyjskiej i łacińskiej.

Właśnie „Dwie kultury” — tak brzmi tytuł odczytu, z którym Czciogodny Prelegent wystąpi wobec wileńskiej publiczności we wtorek, dn. 18 b. m. o godz. 7 wiecz. w Sali Śniadeczek USB.

Przypuszczając, że każdy inteligentny wilanin nie tylko dobrze spamięta te daty, ale i obecnością swoją na odczycie zaznaczy swój stosunek tak do ciekawego tematu, jak i do osoby Prelegenta.

## OBCHÓD UJBILESZOWY

50-LECIA KASY IM. MIANOWSKIEGO

Za przykładem innych większych miast polskich, uczących półwiekiwo jubileusz jednej z najzasłużniejszych instytucji polskich — Kasy im. Mianowskiego — Wilno zorganizowało uroczyste zebranie w dn. 12 bm. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego.

Organizatorami tego uroczystego zebraństwa byli nasz Uniwersytet, którego uczniem i profesorem był Mianowski, — oraz Tow. Przyjaciół Nauk, Tow. Naukowe Lekarskie, Tow. Prawnicze im. Daniłowicza i Tow. Przyrodników im. Kopernika.

Te poważne i zaszczytne wileńskie organizacje naukowe uprawiały program uroczystości — skromny a piękny w swej prostocie.

Zebrańce zgalił Rektor prof. A. Janusziewicz, który podkreślił wielkie znaczenie Kasy im. Mianowskiego w dziejach polskiej kultury i serdecznie powitał obecnego na sali prezesa Kasy prof. dr. Karola Lutostajskiego.

Po zaganiu zebrańca zostały wygłoszone dwa referaty. Prof. dr. J. Szumilo dał zwięzły i treściwy zarys dziejów Kasy im. Mianowskiego. Prof. dr. Tadeusz Czeczowski omówił stosunek nauki do państwa.

Zebrańca na uroczystości przedstawiciele inteligencji wileńskiej, (głosem bliskie sprawy nauki polskiej, (głosem osób bardzo szczerpiał) w skupieniu i z uwagą wysłuchali dobrze opracowanych referatów, w-z-

**UWADZE GOSPODYŃ!**

Najlepiej zabezpiecz na lato futra i inne ubrania od MOLI wypożyczony proszek japoński KATOL, co stwierdza fakt ten, iż podczas rewolucji rosyjskiej ubrania, które były przyspane proszkiem KatoI i zostały w Rosji, dopiero po upływie długich lat sprówdzone do Polski, okazały się całe i niekniekie przez mole. KatoI ma przyjemny zapach nie plami ubrania.

KATOL, lepiej również radycznie obawować: pszy, pluskowy, pruski karaluchy oraz owady, komary, muchy, męczyce na kwiatkach i t. p. W Polsce KatoI jest zbadany przez sily naukowe i uznany jako środek najskuteczniejszy do niszczenia robactwa i owadów. KatoI sprzedaje się w składach aptecznych i aptekach.

Przedstawiciel H. WOJTKIEWICZ — WILNO Kalwaryjska 21.

# KRONIKA

## wileńska

**NIEDZIELA**  
Dziś 15  
Ziel. oświetla  
jatro  
Jana N.

Wschód słońca g. 4 02  
Zachód słońca g. 19 43

## Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 14 maja 1932 roku.

Cisnienie średnie: 767.  
Temperatura średnia: +13.  
Temperatura najwyższa: +20.  
Temperatura najniższa: +4.  
Opad w mm.: —  
Wiatr: półn.-wschodni.  
Tendencja: bez zmian.  
Uwagi: pogodnie.

## KOSCIELNA

— Dni Liturgiczne. — Na konferencji duszpasterskiej księży proboszczów m. Wilna ułożony został następujący program urządzania Dnia Liturgicznego w poszczególnych kościołach parafialnych Wilna: Wszystkich Świętych — dnia 22 maja, Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Maryi Panny 22 maja, po-Bernardyńskim — 29 maja, Św. Duchy — 5 czerwca, Św. Rafała — 5 czerwca, Św. Jana — 12 czerwca, Św. Piotra 12 czerwca, Najświętszego Serca Jezusowego — 12 czerwca, w Ostrej-Bramie — 19 czerwca i Św. Jakuba — 19 czerwca.

— Prezescia personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym duchowieństwa za szły następują zmiany: ks. Tomasz Zebrowski, prob. w Sobotnikach, na prob. do Wiszniewa, ks. Paweł Bagiński, prob. do Wiszniewa, na proboszcza do Sobotnik, ks. Sykstus Hanusowski, prob. w Ikażni, na proboszcza do Dud, ks. Adolf Sokolowski, prob. w Narwińskich, na prob. do Ikażni, ks. Edward Cerran, prob. w Rakowie, na prob. do Narwińskich, ks. Paweł Czapłowski, prob. w Skrzybowcach, na prob. do Rudy Jaworskiej, ks. Mikołaj Wagner, wikary w Zdzięcioła, na proboszcza do Skrzybowiec, ks. Stanisław Zabicki, wikary w Kanienice koło Grodna, na wikarego kościoła Św. Rafała w Wilnie.

**Aspirin**  
TABLETKI  
przy objawach przebiegania reumatycznych bólach.  
Do nabycia w aptekach

## URZĘDOWA

— Paszporty zagraniczne. — Ze Starostwa Grodzkiego dowiadujemy się, że osoby, które przed 7 maja zapłaciły za paszporty zagraniczne, a niewykorzystały ich jeszcze nie mają potrzeby dokonywania jakichkolwiek dopłat. To samo dotyczy wypadków, w których władze wydały już swe orzeczenie co do udzielenia paszportu na wyjazd zagranicę, jeśli odpowiednio podania złożone były w Starostwie przed 7 maja.

— Lustracje sanitarne. — Z polecenia władz administracyjnych w ostatnich dniach komisje sanitarne przeprowadziły cały szereg lustracji sklepów spożywczych, jatek mięsnych, młeczarni, piekarni i zakładów fryzjerskich. Wyniki lustracji są naogół lepsze, niż w miesiącach poprzednich, mimo to sporządzono na 98 zbadanych zakładów 17 protokółów administracyjno-karnych za nieprzebieżanie przepisów sanitarnych.

Pozatem po świętach zostaną przeprowadzone lustracje sanitarne posesyj na terenie Wilna.

— Przepisy leśne. — Władze administracyjne przyniosły posterunkom i gminom obowiązek informowania mieszkańców wsi o potrzebie zachowania jak najdalej idących środków ostrożności podczas przebywania na terenach leśnych w okresie letnik. Lato więc będzie przynosić może pożarów najczęściej dzikiej nieostrożności obchodzenia się z ogniem.

— Pomór świń. — Na terenie ul. Szeszkińska Góra wybuchł pomór świń. Starostwo Grodzkie wydało zarządzenia, zmierzające ku zapobieżeniu rozszerzenia się pomoru na inne dzielnice miasta. M. in. zabroniono wypuszczania świń samopas na ogrody i pola w tej okolicy i ostrzeżono hodowców świń przed groźnym niebezpieczeństwem. Wstrzymano również wydawanie w nawięzionej po morzem dzielnicy obowiązujących świadectw handlowych.

mentowania Politechniki Warszawskiej inż. Fedorowicza. Projekt ten w szkicowym zarysie był przedstawiony w czasie obrad komisji.

Obrady połączonych komisji zamknęły okres prac wstępnych, które polegały głównie na gromadzeniu materiału do opracowania projektów i powzięcia decyzji. W najbliższych dniach Komitet Wykonawczy, łącznie z Komisją Techniczną, ustali sposób organizacji prac wykonawczych, do rozpoczęcia których obecnie niema już żadnych przeszkód technicznych.

Bieg prac ratowniczych zależeć będzie od ofiarności społeczeństwa, gdyż ogrom zadań wymaga wielkich nakładów pieniężnych, a w obecnej chwili Komitet nie rozporządza już żadnymi funduszami.

## MIEJSKA

— Wyjazd wice-prezydenta. — Wice-prezydent Czyż wyjechał do Ciechanowa, by z ramienia miasta wziąć udział w Święcie pułkowym 11 p. ulanów.

— Szpeczenie ospy. — Bezpłatne szpeczenie ospy będzie się odbywało od 17 maja r.b. codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 12 do godz. 1 w pomieszczeniu Pogotowia Ratunkowego (ul. Franciszkańska nr. 2) i w Osrodku Zdrowia (ul. Wielka nr. 46).

— O ulgi podatkowe. — Drobnymi handlarzami i kupcy z Hali Mikołajskiej i ryneków zwrócili się do Magistratu z prośbą o odroczenie im terminów płacenia podatków za rok ub. i bieżący.

## AKADEMICKA

— Wycieczka do Legacisk. — Zarząd Koła b. Wychowanki gimnazjum S. S. Narewczanki podaje do wiadomości, że wycieczka do Legacisk odbędzie się drugiego dnia Zielonych Świątek 16 bm. Zbiórka na dworcu o godz. 7 min. 30 rano.

Z Amolem po zwycięstwa sportowe! Ilekć chwil załamania psychicznego przechodzi każdy sportowiec przed walką, gdy czuje, iż nerwy jego i osłabiony organizm nie wytrzyma tej hazardowej i zarazem szlachetnej walki o zwycięstwo. A jak sży ko mijają te załamania psychiczne, gdy przed walką zawodnik robi masaż całego ciała Amolem. Natychmiast poczucie kipiący zapał do czekających go wyczynów, żywsze pulsowanie krwi i wiarę we własne siły. A potem dzieje go już tylko jeden krok od zwycięstwa.

Kukierk Amol w czasie upalnych dni lata daje rzekomo całemu organizmowi i doskonale definitywne jamę ustną.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. W. Z. P. 14.

## SZKOLNA

— Ulgi przejazdowe dla udających się na kolonie letnie. — Dzieci wyjeżdżające na kolonie letnie w okresie od maja do listopada bez względu na wiek mogą korzystać z 75 proc. niższej kolejowej w wagonach 3-jej klasy, udających się conajmniej z 10 osób. Na każde 10 dzieci jedno dziecko będzie przewożone w dodatku bezpłatnie. Ulgi te dotyczą również personelu nauczycielskiego. Dziesięć klg. bagażu na osobę opłacać się będzie w wysokości jednej czwartej taryfy.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— 161-sza Sroda Literacka dn. 18 bm. — powinna szczególnie zainteresować wszystkich wileńskich literatów i miłośników języka polskiego. Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Tadeusz Lehr - Splawiński, znakomity polski lingwista, wygłosi na Srodzie referat pt. „Problem powstania polskiego języka literackiego”.

Uwzględniając wyniki najnowszych badań, prof. T. Lehr - Splawiński zarysuje wa runki, w jakich się kształtował nasz język literacki, oraz stosunek tego języka do dialektów.

Goście są mile widziani.

— Zarząd Koła Wileńskiego Myśli Mocarstwowej podaje do wiadomości, że w poniedziałek dn. 16.5, o godzinie 16 m. 30, odbędzie się w lokalu własnym (Uniwersytecka 6-8 m. 8) zebranie dyskusyjne z referatem kol. Witolda Krasowskiego pt. „Solidaryzm zawodowy”. Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

— Odczyt prof. Lehr-Splawińskiego We wtorek dnia 17 b.m. o godzinie 20-jej w lokalu Wyższej Szkoły Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej, Zyguntowska 2 (wieszcie od Arsenalskiej) wybitny językoznawca polski prof. dr. T. Lehr-Splawiński wygłosi jednogodzinny odczyt p.t. „Eurazja w oświetleniu lingwistycznym”.

## RÓŻNE

— Od administracji. Do nakładu prowincjonalnego naszego pisma dołączamy prospekt firmy: Skład Radio-Elektrotechniczny, Jan Sałaciński w Wilnie (Wileńska 25).

— Sodalicja św. Piotra Klawera. W niedzielę dnia 15 i pon. 16 maja rb., staraniem kółka dram. przy Sodalicji Klawerajńskiej odbędzie się Doroczna Wielka Zabawa Misyjna, na której można będzie oglądać różne narodowości świata, jako: Chińczyków, Japończyków, Murzynów, Czerwonoskórych Indian itd. moc niespodzianek!!!

— Prosimy o jak najliczniejsze przybycie do sali parafialnej przy kościele św. Jana. Węjcie przez bramę USB. Początek o godzinie 2,30 do 8 wieczór.

— Kupcy litewscy. — Onegdaj po ciągnięciu ryskim przejechała przez Wilno, kierując się do Łodzi, grupa kupców kowieńskich. Pobyt ich w Polsce ma na celu nawiązanie stosunków handlowych z przemysłem polskim. Po przybyciu do Łodzi weszli oni w kontakt z większymi firmami włókienniczymi, zapoznając się z kolekcjami towarów.

— Wystawa rzeźb L. Szecepanowskiej. — Dziś o godz. 13-jej nastąpi otwarcie Zbirowej wystawy rzeźby Leona Szecepanowskiej; mieszczącej się w ogrodzie Bernardyńskim w pawilonie poczt i telegrafów.

— Wystawa trwał będzie od 15 czerwca b. r. Wstęp w dniu otwarcia 1 zł., w dni następane — 50gr. ulgowy — 30gr.

## NADESLANE

— Bata decentralyzuje swoją produkcję. — Dewiza firmy Bata jest dostarczanie trwa

## ZAWIADOMIENIE

CELEM POGŁĘBIENIA ZAUFANIA, DLA NASZEJ RENOMOWANEJ FIRMY URZĄDZAMY OD DN. 17 MAJA — DO DN. 31 MAJA R. B. WŁĄCZNIE

## Pierwszą Okazyjną Wiosenną Sprzedaż 2640 sztuk

KOSZUL DZIENNYCH, SPORTOWYCH, NOCNYCH, ORAZ BIELIZNY MĘSKIEJ, WYTWORNEJ, W WYSOKIM GATUNKU, PO CENACH BEZWZGLĘDNIE BEZKONKURENCYJNYCH, — PONADTO UDZIELAMY 10% RABATU, OD CEN ZASADNICZYCH.

D.-H. „B<sup>cia</sup> Jabłkowski” Sp. Akc.

w WILNIE, ul. Mickiewicza 18.

(Zwiedzenie sklepu i obejrzenie towaru nie obowiązują do kupna). Ceny na wystawie — netto.

## UCIECZKA I KATASTROFA

Funkcjonariusze GPU urządzali przedwczoraj pościg za jakimś podejrzany mężczyzną. Pościg miał miejsce pomiędzy Niegoretoje a Kojdanowem w okolicy stacji Radzica. Przebieg go był istotnie niezwykły, a finał tragiczny.

Nieznany osobnik, osaczony przez czekiistów, wpada na stację Radzica. Na torze stoi właśnie lokomotywa pod parą. Chwila jedna — i nim czekiści zdolałi się zorientować — ścigany dopada lokomotywy, wskakuje do niej i oto — w coraz szybszym tempie oddala się od ostrzeliwujących go przeladówców.

Przed Kiejdanowem zbieg dostrzeżga pędzący na niego pociąg. Wyskakuje z lokomotywy. Ginie, jak kamień w wodę. Puszczony bez kierowcy parowóz wpada całym impetem na zbliżający się pociąg. Rezultat: strzaskane parowozy, kilku rannych i zabitych.

**KARTOFLE**  
DO SADZENIA  
„INDUSTRIA”  
(średniowczesne)  
bardzo pienne i trwałe  
poleca  
**ZYGMUNT NAGRODZKI**  
Wilno, Zawalna 11-a.

lego i ładnego obuwia po najniższej cenie. Dzięki racjonalnej masowej produkcji, umożliwiającą najniższą kalkulację, — Bata wprowadził swoje wyroby na rynek światowy. Ograniczenia wwozowe w większości krajów europejskich zmusily firmę Bata do decentralizowania swojej produkcji i utworzenia w szeregu krajów oddzielnych fabryk, a mianowicie w Polsce, Niemczech, Jugosławii, Szwajcarii, Francji i Anglii.

We wszystkich tych fabrykach rozpoczęto produkowanie pierwszorzędowego obuwia wyłącznie z krajowych surowców i przez robotników obywateli danego kraju. System fabrykacji jest jednak wszędzie ten sam. System bowiem, który przyniósł tak dobre rezultaty w macierzystym przedsiębiorstwie, znajdującem się w Zlinie (Czechosłowacja), nie może zawieść w innych krajach. Panstwa, w których budują się nowe fabryki, zdołały się o poważną jednostkę przemysłową, która będzie zatrudniać coraz większe rzesze robotników i pracowników umysłowych, a co za tem idzie — zmniejszą się zastępy bezrobotnych.

Droga, po której kroczy Bata, a której celem jest decentralizacja produkcji, winna się spotkać we wszystkich krajach z uznaniem sfer miarodajnych oraz całego społeczeństwa.

Przeniesienie części produkcji ze Zlinu do wytwórni terytorjalnych spowodowało zmniejszenie się cyfry wytwórczości w macierzystej fabryce i przeprowadzenie pewnej redukcji robotników. Robotnicy ci jednak, zatrudnieni od wielu lat w zakładach Bata na bardzo dobrych warunkach, posiadają w firmie bardzo znaczne oszczędności, dochodzące do kilkunastu tysięcy złotych, dochodzące do kilkunastu tysięcy złotych. Zredukowanym pracownikom oszczędności te zostały wypłacone przy opuszczeniu zakładu, co umożliwi im bądź usamodzielnienie się w najrozmaitszych dziedzinach handlu drobnego przemysłu, bądź osiedlenie się na roli. Pozatem firma Bata nosi się z zamiarem uruchomienia wielkiej fabryki w innej dziedzinie przemysłu i zobowiązała się przy angażowaniu sil robotczych uwzględnić w pierwszym rzędzie swych zredukowanych pracowników.

Ze zredukowanymi robotnikami firmy Bata są materialnie zabezpieczeni, dowodzi fakt, że dyrekcja firmy zwróciła się do nich z apelem, by zrezygnowali z zasiłku dla bezrobotnych, a przetrwali z wypłaconych im oszczędności aż do czasu powtórnego przyjęcia ich do pracy.

## TEATR I MUZYKA

— „Zemsta” specjalnie przeniesiona do Lutni. — Wobec wielkiego powodzenia, jakim cieszy się w Wilnie świętana komedia Al. Hr. Fredry pt. „Zemsta” — Dyrekcja postanowiła dać jeszcze dwa specjalne widowiska tej komedii dla szerszej publiczności, w okresie Zielonych Świątek tj. dziś, w niedzielę 15-go maja i jutro w poniedziałek, 16 maja, o godz. 8 w. Wobec zamknięcia Teatru na Pohulance — „Zemsta została przeniesiona na te dwa ostatnie dni do Lutni. Ceny miejsc wycieczajne, dla młodzieży szkolnej stosowane będą specjalnie niższe od 30 gr. do 1 zł. 50 gr.

— „Pan naczelnik to ja” — w Bernardynce. — Dziś, w niedzielę, 15 bm. i jutro w poniedziałek 16 bm., o godz. 8,15 w., po raz drugi i trzeci pełna humoru i wesołości komedia „Pan naczelnik to ja”. Ceny miejsc zmniejszone od 30 gr. do 4,00 zł. Wszystkie niższe niż każde. Wstęp do ogrodu bezpłatny. We wtorek dn. 17 bm., o godz. 8,15 „Pan naczelnik to ja”.

— Premiera „Banku Nemo” odłożona do wtorku. — Wobec choroby jednego z aktorów głównej roli — premiera sztuki „Bank Nemo” Ludwika Verneuil'a, odłożona została do wtorku, 17 bm. Biletę zakupione na premierę sobotnią pozostają ważne na skłeskt wspaniałej, g. zaleskiej, Aleksandra Puc-

## W.W.W.T.N.A.S.P.

Dziesięćdziesięciu trzech artystów! Czytysta siedem dzieł i kilkanaście „malowanych ganków” p. Marii Poniatowskiej, zanotowanych w katalogu pod numerem czterysta ósmym. Prócz tego „trzymasztowy skuner „Regina” w skali 1:50, wykonany całkowicie przez artystę malarza marinistę Teodora Schwanebacha w Wilnie w roku 1932 według jego projektu!

Takie są ilościowe rezultaty Wystawy Wiosennej Wileńskiego Towarzystwa Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych (W.W.W.T.N.A.S.P.).

Katalog wystawy, starannie ułożony i wydany, dzieli się na siedem rubryk:

1. Zarząd Towarzystwa;
  2. Członkowie i Kolo Przyjaciół Towarzystwa;
  3. Malarstwo;
  4. Rzeźba;
  5. Grafika;
  6. Zdobnictwo;
  7. Dział ilustracji.
- Artysty są wystawiający podzielili zostali w katalogu na kategorie następujące:

1. Członkowie zwyczajni;
2. Członkowie nadzwyczajni;
3. poza Towarzystwem artyści z Warszawy;
4. Goście miejscowi;
5. Goście.

Punkt trzeci „poza Towarzystwem”, zgodnie z jego brzmieniem, eliminujemy z całości. Pozostałe zaś punkty, jak to łatwo zauważymy, w swej skomplikowanej gradacji mają coś z hierofantyzmu i hierarchiczności. Rzekłbyś, mistagogowie, magogowie, magowie i magikowie. Jak u starogreckich kapłanów. Hierarchiczność podziału odpowiada w sposób zdumiewający hierarchiczności sztuki, reprezentowanej przez W.T.N.A.S.P.

Hierarchiczność (zasięgnięty informacji w podręcznej encyklopedii) oznacza trzymanie się dawnych form. Spróbujmy objaśnić to na przykładzie. A więc, przypuśćmy, Dawidowski pozostał całkowicie sobą w technice malowania olejnych krajobrazów. Schwanebach jest nadal Schwanebachem, to znaczy polskim Ajzwajowskim. Wierusz i Kowalski jest, jak zwykle, i portrecista i pejzażysta, którego nastrojowo krajobrazy mżą się od różowo - seledynowej mgławicy barw, portrety zaś uderzają podobieństwem i wiernością. Władysław Dunin Marcinkiewicz w dziełach swych (numery od 29 do 37) realizuje z powodzeniem swoje credo artystyczne, sygnalizowane w „Programie Teatralnym”. Prowadzi nas mianowicie w Krajną Prawdą i w Krajną Niew. Czesław Kiełbinski trzyma się również dawnych wyszukaliwanych form, w swych wielkich, symbolicznie rozkiebionych, kompozycjach. Piotr Hermanowicz doskonali swoją dawne koncepcje pomników Mickiewicza i projekt popiersia Witolda według koncepcji Jachimowicza z kościoła Św. Mikołaja.

W ogólnych tedy zarysach W.T.N.A.S.P., jak widzimy, pozostało wierne swoim założeniom. Być może, iż najbardziej pod względem wierności swej sztuce zaawansowała się E. Sienkiewicz - Przygłowska, wystawiając obrazy z roku 1913.

Dwóch członków W.T.N.A.S.P. wyodrębniła się jaskrawo od swych współkolęgow. To — Tadeusz Gadowski i Marian Kulesza. Spełniają oni w Towarzystwie Niezależnych te role, jaką — toutes proportions gardées — w Towarzystwie Plastyków odgrywa Sienkiewicz i Jamont.

Gadowski jest portrecista, Kulesza robi przeważnie martwe natury i obrazy pełne fantazji. Portret, jak wiadomo, jest u Plastyków domeną Sledzińskiego, fantazją zaś Jamontta. Zachodzi tylko ta różnica pomiędzy Gadowskim a Sledzińskim i Kuleszą a Jamonttem, że Gadowskiego w portretach cechuje bogata fantazja, fantastyczne zaś kompozycje Kuleszy (Nr 59 „Bajka”) odznaczają się klasycznym spokojem Sledzińskiego.

Takie uwagi nasuwają się po jednorazowym obejrzeniu Wiosennej Wystawy. Nie za liczmy do niej artystów warszawskich, których sam katalog postawił wyraźnie „poza Towarzystwem”. O nich napiszę osobno.

Jakie ogólne wrażenie wywiera wystawa W.T.N.A.S.P.? Oczywiście, tous les genres sont bons. Hors le genre ennuyeux. Wysz.

przedstawienie wtorkowe „Banku Nemo”.

— POPULADNIOWKI ŚWIĄTECZNE W BERNARDYNCE.

W okresie świętecznym, tj. dziś, w niedzielę, 15 maja, o godz. 4 pp. ukaże się świat na farsa „Hulla di Bulla”.

I jutro w poniedziałek, 16 bm., drugiego dnia Zielonych Świątek, o godz. 4 pp. po raz pierwszy jako popołudniowe, ujrzymy lekką komedię pt. „Dama w jedwabiach”. Ceny miejsc na obydwa widowiska zmniejszone. Wstęp do ogrodu bezpłatny.

— WYPADKI I KRADZIEŻE

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. — Helena Tkaczenko, lat 20 (Szkaplana 40) popełniła samobójstwo przez wypicie kwasu octowego z domieszką jakiejś trucizny. Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pomocy, odwiózł Tkaczenko do szpitala Sawicz, gdzie po chwili zmarła. Przyczyna — zawód miłosny.

— Pobity w bójce. — Na tle osobistych poruchów powstała bójka pomiędzy A. Bilowczem (Oszmianska 10) a P. Zolnierowem (Cmentarna 20). W czasie bójki Bilowczyk jakimś tępym narzędziem zadął kilka ran w głowę Zolnierowowi. Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pomocy, odwiózł Zolnierowa do szpitala żydowskiego, w stanie ciężkim.

— SPRZEDAŁ CUDZA ZIEMIĘ. — Na skutek wniesionej skargi przez mieszkańca została do wtorku, 17 bm. Biletę zakupione na premierę sobotnią pozostają ważne na skłeskt wspaniałej, g. zaleskiej, Aleksandra Puc-

## Dzieło rąk człowieka

Czy znacie to okrutne wyrażenie: „urobić ręce po łokcie”? Wszyscy, którzy chcemy jako tako istnieć i dojść do czegoś w życiu, należymy do wielkiego bractwa urabiaczy rąk po łokcie... Spójrzcie na - nasze miasta, na te dziesiątki tysięcy domów, ciągnących się korytarzami ulic, spójrzcie na tysiące dymiących kominów fabryk, na sunące węże pociągów, na ładowanych węglem, żarzącym do wnętrza tysięcy, tysięcy biur, kanceli, sklepów, magazynów, wyjeżdżące do miasta, obejmujące wzrokiem ciągnące się wokół łany, ogrody, wsie i osiedla ludzkie, zjedźcie na windach górniczych w czeluście ciemnych sztoln — to wszystko dzieło nasze, nasze go znoju i potu, naszych rąk, „urobionych po łokcie”.

I nie tylko to wszystko jest zmaterializowaną pracą, ale jest to produkt tem zasobów, oszczędności, gromadzonej przez jednostki, czy grupy ludzi. Sama praca bez oparcia o te zapasy czy oszczędności — nie stworzyłaby tych pięknych domów i wielkich fabryk.

Zupełnie tak samo się dzieje w życiu pojedynczego „urabiacza” rąk. Jeżeli części swego zarobku nie odłoży na zapas, nie złoży, jako oszczędność do PKO. — do niczego nie dojdzie, nic nie zbuduje, niczego po sobie nie zostawi. Po tej ponurej prozie należy się Wam, o mili czytelnicy, kilka wierszy pełnych poezji

NIE UNIKAJMY SŁONCA  
OD PIEGÓW  
UCHRONI NAS KREM



CAZIMIERZ MAMORPHOSA

**ZBROJNY NAPAD  
RABUNKOWY**

**SPRAWCY ZOSTALI UCIECI**  
Wczoraj wieczorem do sklepu kolonialnego Merkina, przy ulicy Straszyna 6, weszło — przez tylne wejście — dwóch młodych ludzi, prosząc o świecę. W momencie, kiedy kupiec nachylił się, by wydobyc świecę, kupujący wyjęli rewolwery i grożąc śmiercią kazali sobie oddać gotówkę i biżuterię.

Na szczęście dla napadniętych etahów na szczęście dla napadniętych synowa Merkina dostała ataku histerji. Krzyki wijące się w ataku kobiety usłyszał dozorca. Tknięty złem przebiegnął pośpiesznie zamknął bramę, uniemożliwiając tym samym odwrót bandytom.

Zanim przybyła policja tłum lokatorów i przechodniów usiłował dokonąć samosądu na szczęście przyszyli posterunkowi zdolał obronnie przytrzymanych, aresztując przystępnego z najbardziej pastwiących się nad bandytami.

Nazwisko jednego z bandytów ustalono — jest to Konstanty Pikielno, rolnik, nazwisko drugiego dotąd nieznane.  
Bandytom grozi Sąd doraźny.

**Czasopisma**

Alma Mater Vilnensis — Nr 10. — Ukazał się dziesiąty zeszyt organu Zrzeszenia Kół Naukowych USB. Sygnalizując jego pojawienie się na półkach księgarskich i odkładając na później obszerniejsze sprawozdanie, zaznaczamy, iż zeszyt ten, redagowany przez p. Cz. Zgorzelskiego, zawiera poważną i ciekawą treść i odznacza się wytworną szatą zewnętrzną, nadaną mu przez kierownika artystycznego p. T. Godziszewskiego.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie, przy ul. M. Pohlance 13, na zasadzie art. 1030 U.P.C., obwieszcza, iż w dniu 19 maja 1932 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie, przy ul. Niemieckiej 22, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Jankiela Lewina, składającego się z maszyny prasy drukarskiej, oszacowanej na sumę 1500 złotych na zaspokojenie pretensji Sary Kronik w sumie 470 zł. z % i kosztami.  
Komornik sądowy W. Leśniewski.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie, przy ul. M. Pohlance 13, na zasadzie art. 1030 U.P.C., obwieszcza, iż w dniu 19 maja 1932 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie, przy ul. M. Jerozolimskiej Nr. 60-36, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Piotra Zakrzewskiego, składającego się z domu drewnianego, oszacowanego na sumę 500 złotych, na zaspokojenie pretensji Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna w sumie 270 zł. z % i kosztami.  
Komornik sądowy W. Leśniewski.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie, przy ul. M. Pohlance 13, na zasadzie art. 1030 U.P.C., obwieszcza, iż w dniu 19 maja 1932 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie, przy ul. Wielkiej 66, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do firmy „Optyfort”, składającego się z aparatów radiowych, fotograficznych i innych rzeczy, oszacowanych na sumę 1350 złotych na zaspokojenie pretensji firmy „J. Kodak” w Warszawie w sumie 1300 złotych z % i kosztami.  
Komornik sądowy W. Leśniewski.

Tanie płótna koszulowe, prześcieradła, fartuchowe, jedwabie sztywne, żorżety z dwubli sztywnego i naturalnego, metery, wstawki, wstawki, kory na obranka dla dzieci, p. ota harscerskie, obrusy, kapy, chustki perkalowe i wiele innych towarów kupuje się najtaniej w sklepie biżuteryjnym p. f.

**„TKANINY TANIE”**  
S. Ciszewskiego — Wileńska 31

Skład manufaktury, jedwabiu i sukna  
**CALEL NOZ**  
Wilno, ul. Niemiecka 19, tel. 8-90  
powiadamia Sz. Publiczność, iż w tym tygodniu otrzymano **ostatnie nowości wiosenne i letnie.**  
CENY NIEZWYKLE NIZKIE.  
Prosimy przekonać się.

**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie, przy ul. M. Pohlance 13, na zasadzie art. 1030 U.P.C., obwieszcza, iż w dniu 19 maja 1932 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie, przy ul. Niemieckiej 22, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do firmy „Sz. Akselrod i R. Szwarz”, składającego się z 64 bułek, oszacowanego na sumę 575 złotych, na zaspokojenie pretensji firmy Dom Handlowy Henryk Messing i sp-ka w sumie 484 zł. z % i kosztami.  
Komornik sądowy W. Leśniewski.

**Wileński Spółdz. Syndykat Rolniczy**  
Wilno, Zawalna 9.  
poleca po cenach najniższych **ULE, MIODARKI, WĘŻE, PODKURZACZE, MASKI i inne przyrządy pszczelarskie**  
Dla członków Tow. Pszczelarskiego rabst. Cenniki na żądanie.

**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie, przy ul. M. Pohlance 13, na zasadzie art. 1030 U.P.C., obwieszcza, iż w dniu 19 maja 1932 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie, przy ul. Wielkiej 46, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Michała Andrzejewicza, składającego się z towarów kosmetycznych, oszacowanych na sumę 565 złotych na zaspokojenie pretensji Banku Towarzystwa Spółdzielczego, oddział w Wilnie, w sumie 1070 zł. z % i kosztami.  
Komornik sądowy W. Leśniewski.

**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie, przy ul. M. Pohlance 13, na zasadzie art. 1030 U.P.C., obwieszcza, iż w dniu 19 maja 1932 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie, przy ul. Kłacki 4, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do firmy „T-wo W. Judelson i Z. Wasserman”, składającego się z 1.100 kos, oszacowanych na sumę 3.850 zł., na zaspokojenie pretensji T-wo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza sp. akcyjna, na sumę zł. 3.273 gr. 83 z % i kosztami.  
Komornik sądowy W. Leśniewski.

**Radio wileńskie**  
NIEDZIELA, DNIA 15 MAJA 1932  
10.15: Nabożeństwo z Poznania.  
12.15: Poranek symfoniczny z Filhm. Warszawskiej.  
14.00: „Samodział wspaniały” — odczyt  
15.55: Audycja dla dzieci z Warszawy.  
16.20: Transm. spotkania tenisowego o puhar Davisa z Warsz. (Polska—Holandia).  
17.00: „O czym należy wiedzieć, korzystając z usług poczty” — pogad. wygłosi Aleksander Szlegowski.  
17.10: Wiazanka melodii ludowych na cymbałach.  
17.30: Pieśni w wyk. Janiny Targowskiej-Milkowskiej, przy fortepianie W. Szepeńskiego.  
19.20: „Zmierzch bogów” — odczyt wygł. prof. Marjan Dziedzicki.  
19.45: Słuchowisko z Warszawy.  
22.40: Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

**PONIEDZIAŁEK, DNIA 16 MAJA**  
10.00: Nabożeństwo z Krakowa.  
11.58: Sygnal czasu.  
15.35: Aud. dla dzieci z Warszawy i ze Lwowa.  
16.20: Utwory Albeniza (płyty).  
16.40: „Cudowne i diaboliczne opowieści Rumunów” — feljton z Warszawy.  
16.55: Muzyka z płyt.  
17.15: „Kryształowe groty z kruszcza na Podolu” — odczyt.  
17.30: Pogadanka z cyklu „Kobieta ma głos”.  
18.15: Koncert z Warszawy.  
19.00: „Wystąpienia młodzieży polskiej i litewskiej w szkołach rosyjskich” — odczyt litewski.  
19.20: „Ciotka Albinowa mówi” — monolog humorystyczny.  
19.45: Słuchowisko z Warszawy.  
20.15: Operetka z Warszawy „Cnotliwa Zuzanna”.  
22.15: „Djabły i strachy polskie” — feljton z Warszawy.  
22.30: Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

Przyjęto dn. 13/V. 1932  
godz. 22 min.  
z .....  
podpis. ....

**Telegram**

Nr. 042  
**Z. KAZASKI** Wielka 36 Wilno  
Przewód Nr. 1023  
Uwagi służbowe:  
Urząd.....

W A R S A W A, G Ł. D W. 1057 36 13 21 17

DZIS WYSLANO BAGAZEM OSTATNIE SZLAGIERY SEZONU NA PŁASZCZE I KOMPLETY DĄMSKIE STOP GEORGETTY JEDWABIE DESENIOWE I TOILE DE SUIE WE WSZYSTKICH KOLORACH I DESENIACH STOP NAJNOWSZE WZORY MATERJAŁÓW MĘSKICH — ZEKAWÉ —

**OSTATNIE DNI!**  
Już dnia 19 maja rozpoczyna się ciągnięcie 1 klasy wielkiej 25 Loterii Państwowej.  
Według wniesionej innowacji w planie gry obecnej loterii znacznie się powiększyła ilość średnich wygranych Dla grających są to niebywałe dotychczas korzyści

**GŁÓWNA WYGRANA zł. 1.000.000 i 211 premii**  
Co drągi los musi wygrać!  
Cena: 1/4 losu 10 zł. — 1/2 losu 20 zł. — 1/1 los 40 zł.

**OBYWATELI!**  
Jedyna najszczęśliwsza kolektura w Polsce

**H. MINKOWSKI**  
wzywa Was do kupna losów szczęścia.  
Nasze adresy:  
WILNO, NIEMIECKA 35 tel. 13 17 PKO 80,928  
Centrala: Warszawska, Nalewki 40, PKO 3,553  
Oddział: Liża, Suwalska 22, tel. 136, PKO 20,439

NIE ZWLEKAJCIE! CZAS KRÓTKI!  
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odrotną pocztą.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH  
**„KOWALSKINA”**  
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Od 18. do 30 czerwca 1932  
**XII. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE**  
Zbiórka propaganda artykułów masowej potrzeby i codziennego użytku dla wszystkich branż artykułów. Rozdzielcza centrala dóbr dla bloku państw agrarnych środkowej i południowo-wschodniej Europy, IMPREZY SPECJALNE  
Dział urządzeń dla użytkowania siły napędowej wiatrow. Dział sportowo-turystyczny. Grupa papiernicza. Grupa rękodzielnicza. i przemysłu domowego. Grupa fryzjersko-kosmetyczna. Wystawa psów rasowych. Wystawa zdrowisk i zdrojowisk. Wystawa kwiatowa i ogrodnicza. Targi hodowlane.  
Zgłoszenia wystawców najpóźniej do 1. czerwca b. r. przyjmując i wszelkich wyjaśnień udziela:  
**BIURO TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE**  
plac wystawowy, tel. 5 37, 9-64

Dźwiękowy KINO TEATR **„HELIOS”**  
DZWIĘKOWE KINO **COSINO**  
Ulubieniec kobiet całego świata, **RAMON NOVARRO** w przebojowym i najlepszym filmie śpiewno-dźwiękowym **NAD RANEM**  
Nad program: Najnowsze aktualja dźwiękowe. Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans zmniejszone.  
Następny program: 100 proc. dźwiękowiec franc. „Góry w płomieniach” W rol. gl. bohater filmu „Monte-Santo” Louis Trenker i ogólnie znany z filmu „Kongres Tańców” świetny komik A Bernard

Staleństwa ameryk. milionerów. Rozpustne życie elity New-Yorku  
**NIEWINNA GRZESZNICA** Przebój sensac. erotyczny. W rol. gl. fascynująca, temperament. J.C.N  
GRAWFORD i najgl. zant **CLARK GABLE**. Nad program: „Rewalacyjna rewja podotków”  
Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. na pozostałe seanse Balkon 70 gr. Parter od 1 zł. —  
Początek o godzinie 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świąt o godz. 2-ej.

Dźwiękowe kino **„PAN”**  
Wielka 42, tel. 5-28.

Dziś dawno oczekiwana wielka premiera gigantycznego arcydzieła **G. W. Pabsta**  
**Najeźdźcy**  
Front zachodni 1918 r.  
Film ten osnuty na tle powieści wojennej Ernesta Johansenna **„CZWÓRKA PIECHURÓW”**  
Nad program: Arcywośła komedia i najnowsze aktualja.  
Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.30.  
Bilety ulgowe i passe-ports nieważne.

Dźwiękowe kino **HOLLYWOOD**  
Mickiewicza 22 tel. 15-28

Dziś! Największa gwiazda ekranu **Marlena Dietrich i Fritz Kortner** (bohater filmu „Br. Karamazowy”)  
w obrazie **OKRĘT STRACENCÓW** Nad program: Dodatek dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30 w dniach świąt. Na 1-szy seans ceny zmniejszone

Dźwiękowy Kino-Teatr **„STYLOWY”**  
Wielka 36

Dziś! Rewelacyjny najpiękniejszy 100 proc. dźwiękowiec z życia arystokracji świata podziemi p. t. **WIELKOMIEJSKIE ULICE** Potężny dramat 14 akt. z walk bandy „Al. Capone z Jackiem Djamendem.”  
W rol. gl. **Garry Cooper i Silva Sidnej** Nad program: Dźwięk. tygodnik (ostatnie aktualja świata) i dźwięk. komedia-farsa w 2 aktach  
Następny program: Rok krwawej rewolucji 1905 (dźwiękowiec polski) z A. Brodziszem.

Kino-Teatr **„ŚWIATOWID”**  
Mickiewicza 9.

Dziś! Wielka atrakcja sezonu. Pierwszy raz w Wilnie w wersi dźwiękowej największe arcydzieło produkcji polskiej reż. J. Łojteja. Zupełnie nowa kopja i nowe wydanie. Wspaniała epopeja wlk powstańców polskich 1863 r. p. t. **HURAGAN** oszalające tempo akcji i cichy romantyzm wielkiej miłości.  
W rol. gl. Zbyszko Sawan, Aleksander Zelwerowicz, J. Turkow i wielu innych.

**Najlepsza roślina BULWA pastwana**  
Raz posadzona rośnie na jednym miejscu kilkanaście lat, dając duże zbiory naci i kłębów nawet i na lichej ziemi, aby ciepłej i nie mokrej. Zimą nie wymarza i nie wykopana w jesieni daje wiosną plon bulw doskonałego karmu wiedzy, gdy go zwykle brak. Pracuje dla rolnika literalnie cały okres wegetacyjny danej miejscowości, gdyż rośnie aż do mrozów starych. Wszystkie jej części t j naci i bulwy stonowią doskonały karm, przyczem naci jest pożywniejszą od koniczyzny, a bulwy od ziemniaków. Prócz tego bulwy są bardzo smaczną jarzyną, a naci doskonałym karmem dla zając i sarn, kłęby zaś i naci dla dzików. Wysylam jej kłęby do sadzenia po cenie 25 groszy za kilo licząc z workiem i dostawą na st. Postawy w ilościach 50—100 i t. d. kilo i nie mniej jak 50 kilo. Zamówienia całkowicie opłacone wysylam w kolejach nadeściela.  
Wilno, Bankowa dom Nr. 1 m. 5. Wacław Kozłowski  
Osobiście od 10 — 12 i od 5 — 7 wiecz.

**OSTRZEŻENIE!**  
Pewne Firmy w Wilnie rozlewają swoje małowartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻECZEGO BROWARU w ŻYWCU i wprowadzają tem w błąd Sz. Konsumentów  
Przeło ostrzegamy Sz. Konsumentów przed fałszykami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy **PIWA ŻYWIECKIEGO** na oryginalną etykietę i kerek z firmą **Arcyksiążęcy Browar w Żywcu**  
Reprezentacja: Wilno, Zarzečna 19. Tel. 18-82

**Zdrowisko nad Niemnem Druskieniki**  
Nowe źródło solankowe.  
KAPIELE Kwasoweglowe, Borowinowe, Tlenowe i Piankowe. Gabinety ginekologiczne, wzwielacie, oddziały elektro i hydro-terapij, pijalnia wód. Zakład leczniczego stosowania słońca, powietrza i ruchu z basenami pływackimi, Kaskadówki i plaża.  
Sezon od 1 maja do 30 września.  
Ceny pobytu i leczenia bardzo niskie.  
Prospecty wysyła i udziela informacji w D. uskieniakach — Komisja Zdrowia, w Warszawie — Związek Uzdrowisk Polskich, Ś to Krzyska 17, tel. 434 38

**Kosmetyka GABINET Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej**  
WILNO, Mickiewicza 31-4  
**Urode** je, doskonała, odświeża, usuwa jej szkazy i braki, Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (pnie). Natryski „Hormona” wędug prof. Spahla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne doborzenie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki racjonalnej.  
Codziennie od 10-12 W. Z. P. 42

**Letniska**  
Na dwa letnie miesiące **LETNISKA** strankam niedrogiemu z całodziennym utrzymaniem w sosnowym czesnem wygodami z Złagłaz się Zakretowa lesie nad brzegiem prawym używania te-5 m. 8 w godz od 4 Wilni lub jeziora. Poletnia, nadająca się na do 6 tel. 19-30.  
żądane bilety Wilna, biuro, Teatrulna 4 m.  
Oferdy do Administracji, tel. 12 33.  
cjl „Słowa” pod „J. K.”

**Mieszkania**  
3 i 5 pokojowe suche 16 — 6.  
Kasztanowa 4, pokaze dozorca.  
**Mieszkania**  
3, 4 i 5 pokojowe, Kasztanowa 4, pokaze dozorca.  
**KUPIEĆ**  
fotel i wózek na kolach. Mostowa 16 — 6.  
**Książki**  
polskie i rosyjskie beletrystyka około 1000 tomów do sprzedania bardzo tanio. Wilno, Bankowa dom Nr. 1 m. 5 od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej.

**ŻADAJCIE**  
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków  
**Prow. A. PAKA.**

**GABINET Kosmetyki Leczniczej „Cedib”**  
J. Hryniewiczowej (Wielka 18 m. 9) został przeniesiony na ul. Mickiewicza 1 m. 11

**LETNISKO**  
pansjonat w majątku informacja ul. Dąbrowy skiego 3 m. 6, 3-5 pp.

**Do wynajęcia**  
kuchni do wynajęcia. Witoldowa 7 m. 1.  
**Garaż Boks**  
do wynajęcia ul. Wileńska Nr. 48.  
**Lokale**  
pod Biura, Urzędy i mieszkania do wynajęcia od zaraz. Ohiarna 2  
**KUPNO i SPRZEDAŻ**  
PIANINO  
w bardzo dobrym stanie okazynie sprzedam bardzo tanio. Piłsńskiego 24 m. 6.

**FABRYKA i SKŁAD MEBLI W. WILENKIN I S-ka**  
Spółka z ogr. odp.  
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843.  
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nakładowe i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie zmniejszone.

**Posady**  
**Rodowita Francuzka**  
poszukuje posady w solidnym domu. Posiada poważne referencje. Zakretowa 9 m. 2.  
**Cudzoziemka**  
z doskonałym franc. us miejsc do wy- ul. Nowogrodzka 15  
poszukuje posady na wsi do starszych paupienk. Wymagania skromne. Adres w redakcji.

**LETNISKO**  
do wynajęcia. Adres Spragielno dojazd przystanek Orwidów (Iszy przyst za st. Bezdan)  
Piękna miejscowość nad wilgą, las sosnowy.

**Pianina**  
zupełnie nowe (wieloletnia gwarancja) zł. 1.200. Kijowska 4, H. Abelow.  
**Różne**  
Z dnem 1 września b. r. w prywatnej powz. szkole B. Janukowskiej i Machewiczowej Mickiewicza 7 m. 2 otwiera się 4 oddział (1 kl. gimn.). Egzaminy wstępne do wszystkich klas w ciągu maja i czerwca, licząc miejsc w klasach ograniczonych.  
**Osoba**  
zasługująca na poparcie prosi o pomoc pieniężną na wykupienie maszyny z lombardu. Potrzeba jej 45 złotych. Poleca T-wo Pań. wych. Wincenego a Paul Ohiary przyjmując Adm. Słowa” dla N. S.

**CEMENT HURTOWA SPRZEDAŻ M. DEULL**  
WILNO, Jagiellońska 3 TEL. 611

**GABINET Kosmetyki Leczniczej „Cedib”**  
J. Hryniewiczowej (Wielka 18 m. 9) został przeniesiony na ul. Mickiewicza 1 m. 11

**LETNISKO**  
do wynajęcia. Adres Spragielno dojazd przystanek Orwidów (Iszy przyst za st. Bezdan)  
Piękna miejscowość nad wilgą, las sosnowy.

**Zguby**  
Zgubiony numer rowerowy na imię Antoniego Bujsko autowazna się.  
**Zgubiony**  
numer rowerowy na imię Antoniego Bujsko autowazna się.

**Lekarze**  
**Dr. Ginsberg**  
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Wileńska 3, — od 8-1 i 4-8. Tel. 567  
**Dr. Med. Em. Cholem**  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. przyjm. 12 — 2 i 5-7. Jagiellońska 8 tel. 10-63.

**LETNISKO**  
do wynajęcia. Adres Spragielno dojazd przystanek Orwidów (Iszy przyst za st. Bezdan)  
Piękna miejscowość nad wilgą, las sosnowy.

**LETNISKO**  
do wynajęcia. Adres Spragielno dojazd przystanek Orwidów (Iszy przyst za st. Bezdan)  
Piękna miejscowość nad wilgą, las sosnowy.

**Osoba**  
zasługująca na poparcie prosi o pomoc pieniężną na wykupienie maszyny z lombardu. Potrzeba jej 45 złotych. Poleca T-wo Pań. wych. Wincenego a Paul Ohiary przyjmując Adm. Słowa” dla N. S.

